Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 56.551

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 159 (2769) Środa, 6. VII. 1960 r. Cena 50 gr

W NRD



Elektrownia Berzdorf, której budowę rozpoczęto w roku 1956, będzie gotowa w roku 1963. Ogólna jej moc wyniesie 500 megawatów. Trzy pierwsze agregaty dają już prąd, czwarty zaś zostanie oddany do użytku w najbliższym czasie. Po ukończeniu budowy czynnych będzie 6 agregatów, z czego dwa ostatnie posiadać będą większą moc.

Fot. — CAF

Otwarcie „Tygodnia Bałtyku"

ROSTOCK (PAP) 5. 7.

W obecności kilkudziesięciu tysięcy uczestników, w tym około 4.500 gości zagranicznych, premier Otto Grotewohl dokonał tu w poniedziałek otwarcia tegorocznego „Tygodnia Bałtyku", który przebiega pod hasłem: „Bałtyk Morze Pokoju". Związek Radziecki i Polska reprezentowane są w Rostocku przez delegacje rządowe. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier **Julian Tokarski.**

10 lat Układu Zgorzeleckiego

Dziś wielki wiec w Magdeburgu z udziałem polskiej delegacji rządowej

WARSZAWA (PAP) 5. 7.

Zgodnie z porozumieniem rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezes Rady Ministrów PRL **Józef Cyrankiewicz** i przewodniczący Rady Ministrów NRD **Otto Grotewohl** wygłoszą na wiecu w Magdeburgu w dniu 6 lipca br. przemówienia z okazji 10 rocznicy podpisania Układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem **Józefa Cyrankiewicza,** prezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR przybyła w dniu 5 lipca do Berlina. W skład delegacji wchodzą: **Jan Dąb-Kociol** minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, członek Prezydium NK ZSL i **Zygmunt Moskwa,** minister Łączności, członek Prezydium CK SD.

W wiecu w Magdeburgu weźmie udział liczna delegacja ludności polskiej.

Z okazji 10 rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego przewodniczący Rady Państwa — **Aleksander Zawadzki,** I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** i premier **Józef Cyrankiewicz** przesłali do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Wilhelma Piecka,** I sekretarza KC SED — **Waltera Ulbrichta** i premiera **Otto Grotewohla** depeszę z pozdrowieniami.

* * *

6 lipca 1950 roku — dzień podpisania w Zgorzelcu między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — stanowi w historii stosunków polsko-niemieckich jedną z najbardziej doniosłych i pamiętnych dat. Nie tylko dlatego, że wraz z ostatecznym uregulowaniem granicznych spraw polsko-niemieckich uczyniony został milowy krok na drodze realizacji uchwał poczdamskich. Podpisany w Zgorzelcu układ stał się wyrazem głębokich, historycznych przeobrażeń po obu stronach Odry, położył podwaliny w tym jednym z najbardziej w przeszłości zapalnych rejonów Europy, a wreszcie — urósł do symbolu nowych, opartych na przyjaźni i współpracy stosunków między Polską i demokratycznymi Niemcami.

Między Odrą i Łabą, w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, doszły do głosu prześladowane przez faszyzm postępowe siły narodu niemieckiego, które podjęły trudne dzieło reedukacji społeczeństwa, wychowania narodu niemieckiego w duchu internacjonalizmu, w duchu szacunku dla innych narodów. Między Odrą i Łabą podcięte zostały korzenie monopoli i junkierstwa, tradycyjnie rodzących ekspansję, grabież i nacjonalizm. Powstałe na gruncie tych przeobrażeń pierwsze w dziejach Niemiec państwo robotników i chłopów weszło — pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — na drogę budownictwa socjalistycznego. Przystąpiło ono nie tylko do budowania na nowych podstawach swej gospodarki i państwowości ale do likwidacji fatalnych skutków polityki „Tysiącletniej Rzeszy" wobec swych sąsia-

C. d. na str. 2

Przed drugą serią prób na Pacyfiku

Superrakieta może trafić w każdy krater Księżyca

Wystrzelenie nowej rakiety balistycznej ze zwierzętami na wysokość 208 km

Dnia 5 lipca zaczął się II okres zapowiedzianych prób rakietowych ZSRR na Oceanie Spokojnym. W półtora miesiąca po wystrzeleniu pierwszego radzieckiego statku-satelity i w niecałe pół roku po zakończeniu I serii prób na Pacyfiku — nowe, jeszcze bardziej udoskonalone rakiety pomkną z terytorium ZSRR w kierunku mało uczęszczanych obszarów Oceanu Spokojnego, położonych z dala od szlaków morskich i powietrznych.

W wywiadzie udzielonym moskiewskiej gazecie „Krasnaja Zwiezda" główny nawigator Ministerstwa Żeglugi ZSRR, L. Kuszcz tak pisze o celności rakiet, które mają być wypróbowane:

Jak wiadomo, podczas styczniowych prób radziecka rakieta, która później wyniosła na orbitę Ziemi pierwszy statek satelitarny, odchyliła się od środka wyznaczonego prostokąta zaledwie o 2 km. Nowa, znacznie doskonalsza superrakieta, pozwoliłaby uczonym radzieckim trafić w każdy krater na Księżycu. (AR)

*

MOSKWA (PAP) 5. 7.

Agencja TASS podaje:

W czerwcu br. wystrzelono w Związku Radzieckim kolejną jednostopniową rakietę balistyczną w celu zbadania górnych warstw atmosfery oraz przestrzeni kosmicznej.

Doświadczenie wykonane zostało pomyślnie. Rakieta osiągnęła założoną wysokość 208 kilometrów.

Rakieta poniosła do górnych warstw atmosfery aparaturę naukowo-badawczą, której całkowity ciężar wraz ze źródłami energii i odbywającymi lot zwierzętami (dwa psy i królik) wyniósł 2100 kilogramów.

Stan zwierząt po wylądowaniu na Ziemi był dobry. Dla suczki, która wabi się „Odważna", był to piąty z kolei lot do przestrzeni kosmicznej.

Zaplanowany program badań został całkowicie zrealizowany. Uzyskano dzięki doświadczeniu dane naukowe obserwacji najonizowanych obłoków tworzących się na wielkich wysokościach jonowego składu atmosfery i jej właściwości elektrycznych, promieniowania Ziemi i Słońca, jak również nowe materiały dotyczące sprawności mięśni zwierząt w warunkach nieważkości.

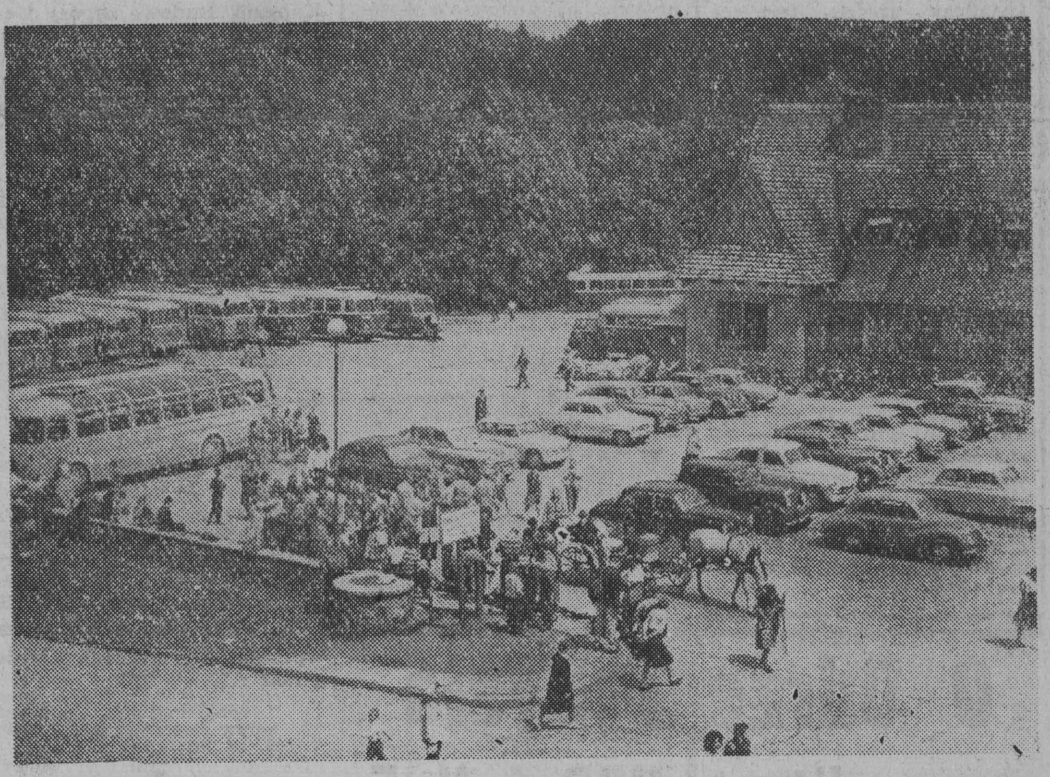
Dane uzyskane dzięki pomiarom i obserwacjom są obecnie analizowane.

Blok bezatomowy proponuje Kwame Nkrumah

NOWY JORK (PAP) 5. 7.

Jak donosi z Akry korespondent UPI prezydent Ghany **Kwame Nkrumah** wysunął w poniedziałek ideę, aby wszystkie kraje nie należące do bloków i nie posiadające broni atomowej utworzyły tzw. blok bezatomowy.

Na wczasach



W Kuźnicach roi się od wycieczek i zmotoryzowanych turystów.

CAF — fot. Olszewski

70 tys. pralek z Czarnej Wsi

Do końca bież. roku Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi wyprodukuje 70 tys. pralek, z których większość będzie miała wyżymaczki.

Do końca roku zakład dostarczy też na rynek 2 tys. rozstrząsaczy do nawozu. Obecnie na ukończeniu są doświadczenia z nowym typem rozstrząsacza. Nowa maszyna służyć będzie zarówno do rozstrząsania obornika jak i nawozów mineralnych, co pozwoli na wykorzystanie jej co najmniej przez 7 miesięcy w roku.

Plan 5-letni przewiduje wzrost produkcji do 6 tys. rozstrząsaczy, a pralek do 100 tysięcy w ciągu roku. Realizacja tego planu wymagać będzie dalszej rozbudowy urządzeń fabrycznych. W bież.

C. d. na str. 2

Wyniki naszych zakładów w pierwszym półroczu

■ *Z miesiąca na miesiąc wykonują swoje plany KZKS*

■ *Rozwija eksport FPiU* ■ *Nieźle w Fabryce Sklejek*

■ *Słabiej w Zakładach Garbarskich*

W pierwszym półroczu br. dobrze spisała się załoga Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. Plany produkcji oraz inne wskaźniki ekonomiczno-techniczne wykonywane są co miesiąc z nadwyżką.

Ogółem I półrocze KZKS zamknęły wynikiem 103,5 proc. wykonania planu. W tym okresie wykonano również produkcję eksportową do Czechosłowacji i Finlandii w wysokości 800 ton konstrukcji stalowych.

Dobrze spisała się również załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku,

C. d. na str. 2

Nowy ambasador Polski w Londynie



Nowomianowany ambasador PRL w Wielkiej Brytanii — Witold Rodziński udaje się do Pałacu Buckingham, by złożyć listy uwierzytelniające królowej Elżbiecie.

CAF

100 tys. osób weźmie udział w uroczystościach grunwaldzkich

OLSZTYN (PAP) 5. 7.

5 bm. odbyło się w Olsztynie, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Stanisława Tomaszewskiego posiedzenie tzw. sztabu grunwaldzkiego zajmującego się organizacją przygotowań do uroczystości w dniu 17 lipca. Według założeń udział w nich weźmie ok. 100 tys. osób.

Bardzo bogaty będzie program imprez artystycznych. Na 3 specjalnie zbudowanych estradach i w amfiteatrze występować będzie 30 zespołów pieśni i tańca z różnych stron kraju.

Pomnik ku czci naukowców lwowskich stanie we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP) 5. 7.

Międzyuczelniany komitet uczczenia pamięci lwowskich pracowników naukowych powziął decyzję o budowie we Wrocławiu pomnika ku czci zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1941 r profesorów wyższych uczelni lwowskich.

Pomnik ten stanie w okolicach Mostu Grunwaldzkiego. Zostanie on odsłonięty w 20 rocznicę egzekucji — w lipcu przyszłego roku.

Plenum KW PZPR w Katowicach

KATOWICE (PAP) 5. 7.

5 bm. rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady Plenum KW PZPR.

Obradom przewodniczy członek Biura Politycznego KC i pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Edward Gierek.**

Plenum omówi zadania katowickiej organizacji partyjnej w zakresie rozwoju województwa w latach 1961—65 w świetle uchwał V Plenum KC PZPR.

Materiały obrazujące główne kierunki rozwoju gospodarczego województwa w latach 1961—65 zostały doręczone uczestnikom Plenum wcześniej. Były one przedmiotem dyskusji w pierwszym dniu obrad.

Górniczy rekord!

Podczas gdy cały przemysł węglowy osiągnął w minionym półroczu wydajność 1.278 kg na roboczo-dniówkę, to załoga kop. „Gottwald" — aż 1.855 kg, czyli wydajność wyższą o 50 proc. od przeciętnej.

Do zaprzęgu i na stół

■ **Przepisowy wzrost 149 cm**

■ **Białostocka konina w holenderskim garnku**

Jakkolwiek konie są coraz bardziej wypierane przez mechaniczne ciągniki, nie przemija jednak pociągowa wartość białostockiego konia na rynkach zagranicznych. Koń białostocki ma markę wszechstronnie użytkowego i dlatego cena jego jest z reguły wyższa niż za konia kupowanego w innych rejonach Polski.

Konie z naszego województwa są obecnie eksportowane do Holandii i Włoch. Holendrzy są naszymi odbiorcami już od dziesięciu lat i stawiają przy zawieraniu transakcji warunek, że konie nie mogą przekraczać 149 cm wzrostu. Włosi natomiast godzą się na konie wysokie do 160 cm.

Tegoroczny eksport koni z Białostocczyzny przewidywany jest na 1700 sztuk, w I półroczu wysłano 764 sztuki. Wchodzą tu w rachubę również konie rzeźne. Tak, tak, nasze białostockie konie są z apetytem zajadane u naszych zachodnich odbiorców.

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi (skupuje ono również konie robocze na eksport) ma jednak powody do narzekań, gdyż dość często zdarzają się fakty opóźnień transportowych i na skutek tego skupione konie zbyt długo czekają na odbiór przez „Animex". (bog)

„Łagodną zimę mamy tego lata"

ZAKOPANE (PAP) 5. 7.

W stolicy Tatr największą popularnością cieszy się obecnie powiedzonko „łagodną zimę mamy tego lata". Oczywiście, powstało ono w związku z panującą tu ostatnio pogodą, która w niczym nie przypomina nawet lata.

POGODA

DZIŚ — chmurno, przelotne opady. Temperatura 18 st.

JUTRO — chmurno i opady deszczu. Temperatura bez większych zmian.

10 lat Układu Zgorzeleckiego

C. d. ze str. 1

dów. Akt zgorzelecki z lipca 1950 roku o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie był jednym z pierwszych w tej mierze posunięć rządu demokratycznych i pokojowych Niemiec. Było to zarazem posunięcie podjęte w imieniu całych Niemiec, w imię żywotnych interesów całego narodu niemieckiego.

* * *

Na straży granicy na Odrze i Nysie stoi dziś nie tylko Polska Ludowa i nie tylko rosnąca stale na siłach i znaczeniu Niemiecka Republika Demokratyczna, która na równi z nami uznała tę granicę za swoją. Stoi na straży naszych rubieży zachodnich praca polskiego narodu, owych siedmiu dziś milionów mieszkańców Ziem Zachodnich, którzy zwróceone Polsce po latach zaboru ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie wydźwignęli z gruzów i przekształcili w jeden z obszarów najprężniejszych, dających dziś Polsce 1/3 produkcji przemysłowej, stanowiący nierozerwalną całość z resztą Polski.

Na straży nienaruszalności zachodniej granicy Polski stoi dziś, co więcej, cała zjednoczona potęga obozu socjalistycznego, stoi Układ Warszawski, a nade wszystko nasza niewzruszona przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim.

O tym, że granica na Odrze i Nysie jest ustalona raz na zawsze, świadczy zresztą torujące sobie z każdym rokiem szerszą drogę przekonanie o jej niezmienności także wśród wielu polityków na Zachodzie. Minął niedawno rok od znanej wypowiedzi w sprawie ostateczności granicy na Odrze i Nysie prezydenta Francji, de Gaulle'a, w podobnym duchu wypowiadają się również inni politycy zachodni. Trudno przewidzieć kiedy, ale przecież przyjść musi — gdyż przyjść musi — czas, gdy również pozostali mężowie stanu Zachodu dojdą do przekonania, iż nie sposób dłużej odwlekać tego uznania, za którym przemawia potrzeba normalizacji sytuacji w Europie, potrzeba utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu, interes tak Wschodu jak i Zachodu.

Szósty dzień wizyty N. S. Chruszczowa w Austrii

WIEDEŃ (PAP) 5. 7.

W poniedziałek późnym wieczorem premier Chruszczow wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Salzburga — stolicy prowincji Salzburg. Na ulicach, którymi przejeżdżał gość radziecki mieszkańcy miasta serdecznie witali przedstawiciela narodu radzieckiego.

Chruszczow po przybyciu do Salzburga udał się do domu — muzeum Wolfganga Amadeusza Mozarta, w którym urodził się i spędził dzieciństwo wielki kompozytor austriacki. Premier ZSRR z zainteresowaniem zapoznał się z eksponatami zgromadzonymi w muzeum mozartowskim.

Podczas gdy delegacja radziecka zwiedzała muzeum przed gmachem zgromadziły się tłumy ludności, które wznosiły okrzyki na cześć przyjaźni austriacko - radzieckiej. Premier Chruszczow podszedł do okna i pozdrowił zgromadzonych przed gmachem mieszkańców Salzburga.

Następnie szef delegacji radzieckiej udał się na kolację wydaną na jego cześć przez szefa rządu prowincji Salzburg Klausa i burmistrza miasta Salzburg Becka.

Zabierając głos w czasie przyjęcia premier Chruszczow oświadczył m. in.:

Rozumiemy dążenie narodu austriackiego, by żyć w warunkach pokoju między narodami. Naród austriacki był pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej i wie, co to oznacza wojna. Prowadząc politykę neutralności, Austria wnosi swój wkład w owocne dzieło walki o pokój i pokojowe współistnienie.

W dniu dzisiejszym, 5 bm. premier Chruszczow w godzinach przedpołudniowych zwiedził największą hydroelektrownię austriacką w Kaprum. Budowę zapory i elektrowni wodnej rozpoczęto w roku 1938. Elektrownia ta produkuje około 830 milionów kilowatów energii elektrycznej rocznie.

Następnie premier Chruszczow udał się do Karyntii. Na noc delegacja radziecka zatrzymała się w domu wypoczynkowym położonym nad jednym z najpiękniejszych jezior w Karyntii, jeziorem Woerthersee w pobliżu miejscowości Villach. W środę premier Chruszczow uda się do Grazu.

*

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby zwiedzili największe zakłady metalurgiczne w Austrii — VOEEST w Linzu. Na spotkaniu z załogą zakładów N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Zakłady wasze wywarły na mnie i na moich przyjaciołach dobre wrażenie. W ciągu 10 lat osiągnęły one wielki wzrost wytopu stali — z 200 tys. ton do 2 mln ton. To dobrze. Austria jest krajem kapitalistycznym, zaś my jesteśmy przedstawicielami kraju socjalistycznego. Uważamy, że sukcesy osiągnięte przez wasze zakłady są w 70 procentach związane z nami, tj. z naszym krajem socjalistycznym. Jest to swego rodzaju przykład tego, jak może się rozwijać gospodarka nawet wówczas, gdy nie opiera się na podstawach socjalistycznych, ale współpracuje z państwem socjalistycznym.

Wyniki naszych zakładów w pierwszym półroczu

C. d. ze str. 1

która plan półroczny wykonała w 101,6 proc. Produkcja eksportowa wykonana została jeszcze w wyższym wskaźniku, gdyż w 105,3 proc. W pierwszym półroczu fabryka wysłała na eksport swoich wyrobów wartości około 16 mln zł.

Dodatnim saldem zamknęła pierwsze półrocze Fabryka Sklejek w Dojlidach. Mimo, że plan ilościowy wykonano w 100 proc., to jednak produkując wyroby lepszej jakości i wyższego gatunku osiągnięto ze sprzedaży około 1 mln 400 tys. zł więcej niż zaplanowano.

W odmiennej sytuacji znalazły się Zakłady Garbarskie, które mimo, że wykonały w pierwszym półroczu ilościowy plan produkcji (skóry twarde 100,7 proc., skóry miękkie 102,4 proc.), to jednak nie wykonały planu wartościowego. Produkowane wyroby były bowiem gorszego gatunku, co wiąże się z dostawą gorszej jakości surowca.

Spośród innych naszych zakładów plan półroczny wykonały z nadwyżką Białostockie Zakłady Szklarskie (108,2 proc.). Podobnie Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, które mimo, że posiadały niedobory w lutym i czerwcu, (98,2 proc.), zamknęły półroczne wyniki wskaźnikiem 102,2 proc. wykonania planu.

(Rem)

70 tys. pralek z Czarnej Wsi

C. d. ze str. 1

roku Wytwórnia uzyskała na inwestycje 6 mln złotych. Pieniądze te zostaną zużyte na zakup nowych obrabiarek oraz budowę galwanizarni. Przewiduje się też budowę pieców do utrwalania lakierów na pralkach.

O rozwoju Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych najlepiej świadczy fakt, że w ciągu ostatniego roku załoga wzrosła dwukrotnie, a mimo to podstawową bolączkę zakładu stanowi brak wykwalifikowanych pracowników. Wytwórnia może przyjąć od zaraz na różne stanowiska około 80 osób. (Ł)

Cmentarzysko sprzed 12 tys. lat

KATOWICE (PAP) 5. 7.

Ostatnio z miejscowości Piawniowice nadeszło do muzeum śląskiego zawiadomienie o odkryciu zabytków archeologicznych. Ekipa archeologiczna muzeum, która przed kilkoma dniami rozpoczęła tam prace, zdołała już ustalić, iż znalezione szczątki naczyń oraz części strzał i narzędzi pochodzą sprzed 12 tys. lat.

★ Sport ★ Sport ★ Sport

Bolesne ale potrzebne „cięcia"

„W moich czasach (lata przedwojenne — dop. red.) marzeniem każdego „podrastającego" piłkarza była gra w prawdziwych butach piłkarskich, w prawdziwą piłkę.Ież to czasu kopało się „szmiankę", aby wreszcie dojść do zaszczytu zagrania w drużynie na boisku. K'edy jeszcze nie było klubów, sami (piłkarze dop. red.) robiliśmy składki na mecze wyjazdowe. A spotkanie przeżywało się na 4 dni przed opoczeniem..."

Te słowa wypowiedziane przez b. piłkarza, obecnie działacza piłkarskiego, p. **Wacława Popławskiego**, charakteryzują zapał i oddanie pilce zawodników tamtych lat.

Dziś sytuacja mocno się zmieniła. Wprawdzie do wielu piłkarzy nie mamy zastrzeżeń, ale prawdą jest, że niemało z nich cechuje postawa wysoce niesportowa, wyrażająca się w nadużywaniu alkoholu, lekceważącym stosunku do treningów i niesubordynacji wobec przedstawicieli sekcji piłkarskiej czy władz klubu.

W ostatnim okresie jesteśmy świadkami podejmowania przez kluby prób poprawienia tej sytuacji. Kluby doszły do słusznego wniosku, że o ile nie pomagają argumenty wyjaśniające wychowawcze, należy przykładowo karać niesportowo zachowujących się zawodników. Takiego „cięcia", zapoczątkowanego przez Polonię Warszawa dokonały już u nas Gwardia Białystok, Czarni Olecko, ZKS Zambrów i ostatnio Jagiellonia Białystok.

Rzecz oczywista, kluby liczą się z tym, że „cięcia" powodują niekiedy osłabienie drużyny. Porządek jednak musi być.

Dalszą podstawą pracy klubów będzie oczywiście żmudna praca wychowawcza, jeśli jednak ta nie skutkuje, kluby nie powinny się cofać przed podejmowaniem zdecydowanych kroków.

Ta akcja, jak i każda inna, ma mieć cel ideowy. Może się zdarzyć na przykład, że piłkarz rzechce zmien ć barwy klubowe, podając nie błahe, a bardzo uzasadnione motywy, albo jest niewygodny kierownictwu. W takich wypadkach kluby nie powinny wykorzystywać „cięcia" tylko po to, by pogrążyć zawodnika za domniemaną „zdradę".

Mamy nadzieję, że do takich paradoksów nie dojdzie. (ko)

Pierwsze reakcje na komunikat algierski

Rząd algierski nie zamyka drogi do rokowań

PARYŻ (PAP) 5. 7.

Komunikat tymczasowego rządu algierskiego powitany został ze zrozumieniem i z sympatią zarówno w Maroku, jak i w Tunezji.

Koła polityczne obydwu tych krajów stwierdzają, że: 1) przedstawiciele rządu algierskiego nie mogli udać się do Paryża na warunkach podyktowanych w Melun przez rozmówców francuskich; 2) odpowiedź rządu algierskiego naceehowana jest umiarkowaniem i nie zamyka ona możliwości ponownego podjęcia rokowań; 3) w tej sytuacji głos powinien zabrać generał de Gaulle, tym bardziej że przyjęcie w Melun i żądania wysunięte tam przez przedstawicieli rządu francuskiego nie pokrywały się ze stanowiskiem de Gaulle'a, określonym w jego przemówieniu z 14 czerwca.

Jeśli chodzi o komentarze francuskie, agencja France Presse kładzie akcent na stwierdzeniu, że komunikat rządu algierskiego nie jest jednoznaczny z zerwaniem rokowań. Ponieważ nie wyraża on równocześnie zgody na przyjęcie warunków podyktowanych przez rząd francuski, komentator AFP wyciąga stąd wniosek, że chodzi tu o próbę przetargu. Tymczasowy rząd algierski — pisze AFP — próbuje zrzucić na rząd francuski obowiązek podjęcia nowych inicjatyw. Inicjatywy te mogą być zawarte w przemówieniach, które generał de Gaulle wygłosi w Normandii pod koniec bieżącego tygodnia.

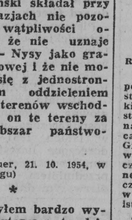
Tak więc, oczy obydwu stron zwrócone są w chwili obecnej na prezydenta Francji.

List gończy Prokuratury Warszawskiej

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy rozesłała w czerwca 1960 r. list gończy za Stanisławem Zalewskim s. Jana i Aleksandry z d. Niepiekło, ur. 7. IX. 1934 r. we wsi Wrzoski, pow. Węgrów, ostatnio zamieszkałym we wsi Wrzoski grom. Miedzna, pow. Węgrów, podejrzanym o kolosalne zabójstwa i posiadanie broni palnej.

Rysopis poszukiwanego: wzrost 167 cm, postać wysmukła, cera śniada, szatyn, włosy kędzierzawe, zaczesane do góry, oczy niebieskie.

Prokuratura wzywa każdego, kto zna miejsce pobytu Stanisława Zalewskiego do zawiadomienia o tym Komendy Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy, pokój nr 48 nr tel. 61061, wewn. 402, bądź najbliższej jednostki MO i do zatrzymania podejrzanego w miarę możliwości.



Jednocześnie Prokuratura ostrzega, iż osobom, które by ukrywały poszukiwanego Stanisława Zalewskiego grozi kara aresztu lub więzienia do lat 5.

Oczekują końca świata

RZYM (PAP) 5. 7.

Kilka dni temu 30 członków pewnej włoskiej sekty spirytystycznej schroniło się na wysokich stokach Mont Bianc po stronie włoskiej w oczekiwaniu na koniec świata. Ich przywódca lekarz-pediatra z Mediolanu Giuseppe Bianco oświadczył, że w dniu 14 lipca o godzinie 12.45 czasu greenwich nastąpią potężne eksplozje termojądrowe połączone z silnym trzęsieniem ziemi w wyniku czego świat przestanie istnieć.

Spirytyści uważają, że na stokach Mont Bianc będą mogli bezpiecznie przeżyć kataklizm, a następnie zejdą na dół by odbudować zniszczony świat. Liczą oni, że w przededniu katastrofy znajdą około 7 tysięcy kompanów, którzy przed udaniem się na stoki górskie sprzedadzą swój dobytek i zaopatrzą się w zapasy żywności.

Szósty dzień wizyty N. S. Chruszczowa w Austrii

Ze świata

NIKOZJA. — Na posiedzeniu tymczasowego rządu cypryjskiego zapadła decyzja przeprowadzenia wyborów powszechnych 31 lipca i wyborów samorządowych 7 sierpnia.

BONN. — Na polecenie prokuratury w Monachium został aresztowany jeszcze jeden zbrodniarz wojenny. Jest to były kierownik jednego z wyczławiających hitlerowski ej policji bezpieczeństwa w Hadze Erich Deppner.

KAIR. — Minister oświaty Zjednoczonej Republiki Arabskiej, zaprosiwszy projekt ograniczenia liczby czcionek drukarskich w języku arabskim. Postanowiono zredukować ilość znaków z 460 do 130.

BUENOS AIRES. — Ambasador Izraela w Argentynie Levavi przekazał argentyńskiemu ministrowi spraw zagranicznych Mackay'owi odpowiedź swego rządu na notę argentyńską domagającą się wydania Adolfa Eichmanna.

Izrael jeszcze raz przeprasza rząd argentyński, iż podczas przetransportowywania Eichmanna do Izraela zostały naruszone suwerenne prawa Argentyny.

OSLO. — Poszukiwania zaginionego przed 3 dniami amerykańskiego samolotu zwiadowczego typu „RB-47" nie przyniosły żadnych rezultatów. W zasadzie stracono już wszelką nadzieję, na uratowanie 6-osobowej załogi samolotu.

NOWY JORK. — Ostatni weekend w USA przyniósł rekordową ilość wypadków drogowych. W ciągu 3 dni wolnych od pracy tj. soboty, niedzieli i poniedziałku (święto narodowe) zanotowano według ostatnich danych 326 wypadków śmiertelnych.

MOSKWA. — Po 15-dniowym pobycie w Związku Radzieckim prezydent Republiki Indii Prasad udał się w drogę powrotną do swego kraju.

RZYM. — Sukces antyfaszystowskiej Genui, gdzie postawa ludności zmusiła neofaszystów do odwołania ich krajowego zjazdu, wywołał ogromne zadowolenie w całych Włoszech, co wyraża się w niezliczonych wiecach i demonstracjach antyfaszystowskich.

NOWY JORK. — Minister armii lądowej USA Brucker zakomunikował na konferencji prasowej, że w USA skonstruowano „miniaturową" broń atomową, podobną do ruszniey przeciwpancernej „Bazooka". Broń ta nazwana „Davy crocket", może być obsługiwana przez dwóch ludzi.

Z kraju

RZESZÓW. — Do wstępnej eksploatacji oddano gazociąg Tuchozów — Sędziszów, który umożliwi wykorzystanie bogatych złóż gazu ziemnego w rejonie Lubaczowa.

WARSZAWA. — Na zaproszenie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przybyła do Warszawy 4 bm. delegacja analogicznego resortu z Rumunii. Delegacji przewodniczy minister S. Suder.

GDAŃSK. — Na Morzu Północnym trwa już pełny sezon połowów. W łowiskach znajduje się ponad 120 trawlerów, lugrotrawlerów i kutrów z przedsiębiorstwa wyławiania gdańskiego i szczecińskiego. Szereg dalszych jednostek znajduje się w drodze.

KIELCE. — 7 mieszkańców Małęczyna koło Radomia zatruło się trychinami. Po zawiadomieniu do szpitala jedna z ofiar — Maria Bator zmarła. Stan zdrowia pozostałych nadal groźny.

Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura. Zachodzi podejrzenie, że zatrucia nastąpiło w wyniku spożycia mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

ŁODZ. — Mieszcząca się przy Placu Wolności w Łodzi Apteka Społeczna nr 51 jest najstarszą apteką łódzką. 130 lat znajduje się ona w tym samym lokalu. Właśnie w lipcu rb. mija lat 130 od jej otwarcia: pierwsza „officina sanitatis" Łodzi powstała w lipcu 1830 r., założona przez Karola Ketachena.

O Odrze i Nysie — politycy NRD i NRF

(AR) Jaki stosunek do granicy na Odrze i Nysie mają oba państwa niemieckie? Przypomnijmy stanowisko obu rządów.

NRD

„Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, umożliwiającą przyjacielskie stosunki z narodem polskim".

(Otto Grotewohl, premier NRD, w deklaracji rządowej z dnia 12. 10. 1949)

„Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiania niepokoju między narodem niemieckim i polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie... Przedstawiciele obu rządów zgodni są co do tego, że w ten sposób zostały uregulowane niezwykle ważne zagadnienia dotyczące pokojowych stosunków między obu państwami".

(Walter Ulbricht, pierwszy sekretarz KC SED i wiceprezes premier rządu NRD, 6 czerwca 1959 w Warszawie)

*

„Antyfaszystowsko - demokratyczne siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentowane przez jej rząd, kierowane duchem pokoju, przystępując do wytyczania granicy na Odrze i Nysie, realizują tym samym zasadę międzynarodowej wierności wobec układów, bez czego, jak nas uczy przeszłość, społeczeństwo ludzkie nie może istnieć. Naród, który dopuścił do tego, aby jego władcy dwukrotnie w ciągu lat dwudziestu pięciu podeptali prawa ludzkiego współżycia — zrozumiał wreszcie, iż tylko przez bezwzględne i uczciwe uznanie układów międzynarodowych może powrócić do rodziny narodów. Tymi układami międzynarodowymi są układy zawarte w Jałcie i Poczdamie, w których została uregulowana sprawa granicy między Niemcami i Polską. Ten, który próbuje obalić postanowienia tych układów, podżega do wojny".

(Otto Grotewohl, 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu)

NRF

„Najwyższym celem każdej polityki niemieckiej, również naszej, jest zjednoczenie... w wolności i w ramach granic z 1937 r.".

(Von Brentano, minister spraw zagranicznych NRF, 5. 10. 1951 r.)

*

„Kartograficzne wykresy Niemiec mają pokazywać obszar niemiecki w granicach z 1937... Wywieszone mapy lub kartograficzne wykresy Niemiec, nie przedstawiające ich w granicach z 1937 roku i nie uwydatniające ze szczególną wyrazistością ich podziału, mają zostać wycofane".

(Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych NRF z 1953)

*

„Rząd boński składał przy różnych okazjach nie pozostawiające wątpliwości oświadczenia, że nie uznaje linii Odry — Nysy jako granicy państwowej i że nie może zgodzić się z jednostronnie podjętym oddzieleniem niemieckich terenów wschodnich. Uważa on te tereny za niemiecki obszar państwowy".

(Adenauer, 21. 10. 1954, w Bundestagu)

*

„Oświadczyłem bardzo wyraźnie i powtarzam to dzisiaj: ani dziś, ani jutro nie ma i nie będzie żadnego niemieckiego rządu związkowego, który mógłby uznać linię Odry — Nysy za granicę".

(Von Brentano, 1 maja 1956)

Na Zlot



Na Pola Grunwaldu ciągnie młodzież z całej Polski. Oto specjalny pociąg — jeden z wielu — który wyruszył 2 bm. z Opola wioząc na Zlot 250-osobową grupę młodzieży zrzeszonej w ZMW. CAF — fot. Okoński

Akcja: podręczniki szkolne rozpoczęta

- **500 tys. zł na nowe**
- **30 proc. objętych wymianą**

Zainicjowana w latach ubiegłych akcja mająca na celu dokonania wymiany między klasami używanych podręczników szkolnych również w br. spotkała się z zainteresowaniem nauczycielstwa naszych szkół.

Jak nas poinformowano w Inspektoracie Oświaty w ostatnim tygodniu przedwakacyjnych zajęć szkolnych w szkołach podstawowych Białegostoku dokonano wymiany ok. 30 proc. podręczników, będących w użyciu w ubiegłym roku szkolnym. W klasach młodszych była to wymiana bezgotówkowa, w klasach VII-gotówkowa.

Nie jest to jeszcze stan zadowalający, bowiem nie tylko podręczniki bardzo zniszczone nie podlegały wymianie. Nie zawsze młodzież wyrażała chęć dokonania wymiany.

W szkołach licealnych akcja ta przybierze na sile z początkiem nowego roku szkolnego.

W księgarniach pojawiły się wprawdzie w sprzedaży nowe podręczniki szkolne dla szkół podstawowych i sprzedano ich już na ok. 500 tys. zł (dostarczono ich do księgarni naszego województwa na ok. 2,5 mln zł). Za kilka dni nadejdą podręczniki dla szkół licealnych.

Warto jednak, by młodzież w rzetelny, gospodarski sposób potraktowała akcję wymiany podręczników używanych uczące się w ten sposób oszczędności. (ś)

Owoc o największej ilości witamin

Przeprowadzone ostatnio analizy wykazały, że owoc znajdujący się w dużej obfitości na terenach sąsiadujących z miastem Brasilia zawiera najwięcej witamin ze wszystkich znanych do tej pory owoców.

Owoc ten nazywa się „pequi". Ma intensywny żółty kolor, rozmiary pomarańczy i oleisty miąższ. Pokryty jest on skórką najeżoną kolcami. (PAP

Nagroda dla Saganki

Znana francuska pisarka młodego pokolenia Francoise Sagan, otrzymała za swą pierwszą sztukę teatralną „Zamek w Szwecji" nagrodę „Prix du Brigadier". Nagroda ta ufundowana jest przez stowarzyszenie dyrektorów i reżyserów teatrów francuskich.

(PAP)

Własny domek jednorodzinny — pożyteczne „hobby" robotników PGR

Własne, nowoczesne domki jednorodzinne — oto nowe „hobby" robotników pomorskich PGR-ów. Posiada je już sto kilkadziesiąt rodzin, a w r. bież. 60 robotników i rzemieślników nabyło działki i rozpoczęło budowę dalszych domków.

20 proc. kosztów budowy pokrywają robotnicy z własnych oszczędności, a na pozostałe wydatki otrzymują kredyty na bardzo dogodnych warunkach. W ostatnich kilku miesiącach budującym domki PGR-owcom udzielono pożyczek na sumę 2.700 tys. zł. (PAP)

W porcie szczecińskim



Statek bandery norweskiej „Estebrügge" przywiózł do Szczecina 5300 beczek śledzi z łowisk Morza Północnego.

CAF — fot. Weczer

PO V PLENUM

Więcej zboża i... za mało zboża

W ostatnich dziesięciu latach Polska, która, począwszy od wieku XV zaliczała się do tradycyjnych i znanych w świecie eksporterów zboża, zamieniła się w kraj sprowadzający poważne ilości ziarna. Przemiana ta była takim zaskoczeniem dla wielu obywateli naszego kraju, że po dziś dzień stanowi przedmiot szeregu kontrowersji, wśród których nie brak nawet demagogicznych zarzutów, że obecna gospodarka nie zdała egzaminu, bowiem przed wojną można było eksportować, a obecnie trzeba importować zboże do Polski. Spróbujmy więc problem zbożowy poddać jeszcze raz analizie—w świetle uchwał ostatniego plenum KC PZPR.

Gdzie szukać głównej przyczyny?

Pozornie najprostszą odpowiedzią na pytanie: dlaczego w Polsce brak zboża? — byłoby stwierdzenie, że wzrost krajowej produkcji zbóż jest zbyt powolny. Jednakże odpowiedź taka, nie wyczerpując problemu, mogłaby się spotkać z zarzutem, że „powolny wzrost produkcji" w odniesieniu do produkcji zbożowej tylko częściowo odpowiada prawdzie. W ostatnim piętnastoleciu bowiem największy i najtrwalszy wzrost wydajności wykazują właśnie zboża. I tak, gdy przed wojną średnie plony 4 zbóż wynosiły około 11,4 q/ha, a w roku 1950 — 12,7 q/ha, to począwszy od roku 1957 wynoszą one około 15 q/ha, by osiągnąć w roku 1959 najwyższy w historii rolnictwa polskiego średni krajowy plon 15,7 q/ha.

Można również stwierdzić, że wzrost globalnej produkcji zbóż wytrzymywał wyścig z przyrostem naturalnym ludności. Gdy w roku 1938 produkcja 4 zbóż przypadająca na mieszkańca Polski wynosiła 388 kg, to w roku 1959 była o prawie sto kilogramów wyższa i wynosiła około 481 kg. Również w okresie ostatnich dziesięciu lat — z wyjątkiem 1953 roku — produkcja przypadająca na mieszkańca kraju stale przekraczała poziom przedwojenny.

Jaki jest więc główny czynnik, powodujący brak zboża w Polsce? Jest nim zapotrzebowanie na zboże, rosnące znacznie szybciej niż zwiększają się zbiory w kraju. Chodzi przy tym nie tylko o zapotrzebowanie na zboże dla bezpośredniej konsumpcji ludzkiej. W ostatnim dziesięcioleciu wprawdzie było ono wyższe niż w okresie przedwojennym, kiedy wynosiło około 127 kg na mieszkańca — obecnie jednak zapotrzebowanie to wykazuje raczej tendencję malejącą: 149 kg w 1959 roku wobec 171 kg w 1955 r.

Problem polega głównie na bardzo znacznym wzroście spożycia mięsa, którego konsumpcja osiągnęła w roku 1958 — 47,8 kg wobec 38,2 kg w roku 1950 i 19,6 kg spożywanych przeciętnie w latach 1933 — 1937. Wobec tego, że podstawową część spożywanego w Polsce mięsa stanowi wieprzowina, a na wyprodukowanie 100 kg mięsa trzeba zużyć co najmniej 500 kg ziarna, rosnący w kraju apetyt na mięso pociąga za sobą poważny wzrost zapotrzebowania na zboże.

W warunkach polskich produkcja zbóż i produkcja żywca zwierzęcego są ze sobą ściśle związane i — jak uczą doświadczenia ostatniego dziesięciolecia — przekroczenie planu skupu żywca pociąga za sobą automatyczny spadek towarowości i niewykonanie planu skupu zbóż O konieczności wzrostu zapotrzebowania na zboże dla celów paszowych wymownie świadczy również fakt, że gdy przed wojną pogłowie trzody wynosiło 7,5 mln szt., to w r. 1950 — 9,4 mln szt., a w r. 1959 — 11,2 mln szt.

Tak więc wzrost produkcji zbóż, wynoszący w latach 1950 — 1958 około 17 proc., nie nadążał ani za wzrostem pogłowia trzody, ani za wzrostem produkcji żywca wynoszącym w analogicznym okresie 33 proc. Dane te świadczą, że spożycie mięsa w kraju w zasadzie przewyższa aktualnie możliwości produkcji roślinnej, a utrzymanie tego spożycia na istniejącym poziomie było możliwe jedynie dzięki znacznemu importowi pasz treściwych, w skład których w przeważającym procencie wchodzą zboża.

Import zbóż jest jednak bardzo kosztowny i poważnie obciąża nasz bilans handlowy i płatniczy. Chcąc uniezależnić się od importu zbóż, wynoszącego w ostatnim okresie średnio 1200 — 1500 tys. ton rocznie, trzeba by podnieść (przy zachowaniu obecnej powierzchni zasiewów) plony zbóż do około 17,5 q/ha, co oznacza zwiększenie rekordowych plonów z 1959 roku o prawie 2 kwintale. Osiągnięcie tego plonu wymaga z kolei dalszego zwiększenia nawożenia mineralnego i organicznego.

Niezbędna zaś dawka obornika może być osiągnięta przy zwiększeniu pogłowia bydła przypadającego na 100 ha użytków rolnych do około 50 sztuk wobec 40 sztuk obecnie. Osiągnięcie na tej podstawie takiego poziomu plonów przewidziane jest w projekcie planu 5-letniego najwcześniej w roku 1965. Do tego jednak czasu wzrośnie również zapotrzebowanie na mięso.

Dalszy, szybki wzrost zapotrzebowania na mięso związany jest z jednej strony z przyrostem naturalnym ludności, a z drugiej — ze zwiększeniem ilości mięsa spożywanego przeciętnie przez mieszkańca Polski. Wynika to z planowanego wzrostu stopy życiowej ludności. Na podstawie istniejącego doświadczenia można przypuszczać, że jeśli nie nastąpi radykalniejsze przesunięcie popytu ludności na artykuły przemysłowe, to należy się liczyć ze wzrostem spożycia mięsa zbliżonym do tempa wzrostu realnych dochodów ludności. W rezultacie — niezależnie od zwiększonej produkcji zbóż i bardzo prawdopodobnego spadku spożycia potraw mącznych — dotarcie krajowej w okresie najbliższego 5-lecia odpowiedniej ilości zboża nadal będzie stanowić jeden z podstawowych problemów gospodarki narodowej.

Drogi do celu

Stwierdzenie, iż w produkcji zbóż osiągnęliśmy pewne sukcesy nie oznacza, że nie istnieją możliwości dalszego zwiększenia wydajności z hektara, wygospodarowania dodatkowych rezerw. Dowodem może być przykład naszych sąsiadów gospodarujących w zbliżonych warunkach klimatycznych i glebowych — np. w CSR osiąga się już obecnie około 19 q/ha, a w NRD — około 25 q/ha.

Dowodem są też znaczne różnice w wydajności z ha zbóż w poszczególnych rejonach kraju. Różnice te w wielu przypadkach nie są usprawiedliwione odmiennymi

C. d. na str. 4

ROZMAWIAMY O INWESTYCJACH

Możemy budować taniej

— mówi inż. Kręcisz z Zakładów Mięsnych

W związku z V Plenum KC PZPR postanowiliśmy wprowadzić stałą rubrykę pt. „Rozmawiamy o inwestycjach", w której publikować będziemy wypowiedzi dotyczące zagadnień inwestycji, możliwości rezerw. Poruszony w niej będzie szeroki wachlarz problemów związany z naszą polityką inwestycyjną, z pracą projektantów, inwestorów i wykonawców, z lokalizacją inwestycji, z obniżeniem kosztów budownictwa itp.

Dzisiaj mówi o tych sprawach inż. TADEUSZ KRĘCISZ, kierownik „Zakładów Mięsnych w budowie", które są jednym z największych i najnowocześniejszych obiektów budowanych obecnie na Białostocczyźnie.

— V PLENUM jako jedno z naczelnych zadań wysunęło sprawę potanienia budownictwa, obniżenia kosztów wznoszonych obiektów. Uważam, że możliwości w tej dziedzinie są duże, czego dowodem jest chociażby nasza budowa.

Przy wznoszeniu chłodni w zakładach mięsnych projekt przewidywał budowę pomiędzy komorami chłodniczymi ścian izolacyjnych z pianoszkła. Przewidywano też wstawienie 23 specjalnych drzwi chłodniczych. W związku z tym jednak, że w poszczególnych komorach panować będzie podobna temperatura postanowiliśmy wykonać ścianki z cegły, dając do zaprawy środek modeszczelny. I m kw. takiej ścianki kosztuje nas 74 zł, podczas gdy z pianoszkła ok. 500 zł. Również specjalne drzwi chłodnicze zastąpiliśmy zwykłymi drzwiami. Ogółem na wprowadzeniu tych zmian, które w żadnym wypadku nie obniża wartości użytkowej chłodni, zaoszczędziliśmy 773 tys. zł. Podobne oszczędności, idące w setki

C. d. na str. 4

Polskie filmy do 28 krajów

- **„Kanał" i „Zamach" biją rekordy**
- **Polskie krótkometrażówki poszukiwane**
- **Dodatni bilans w transakcjach**

Pięć pierwszych miesięcy 1960 r. przyniosło dalszy rozwój eksportu filmów polskich. Najpowabniejszymi odbiorcami są kraje socjalistyczne, do których sprzedajemy również gotowe kopie naszych filmów. W bież. roku zawarliśmy z tymi krajami 9 transakcji na eksport filmów długometrażowych oraz 16 na filmy krótkometrażowe. Ogółem zawarto już 30 transakcji z 20 krajami, w tym „Pociąg" sprzedano do dalszych 4 krajów (Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg), „Zamach" — do trzech dalszych krajów (Francja, Włochy, Meksyk), „Ewa chce spać" — również do 3 krajów. Po dwuletniej przerwie wyeksportowaliśmy również 2 polskie filmy fabularne do NRF. „Popiół i diament" zakupiła również Australia i Norwegia.

Polski film rysunkowy i kukiełkowy wzbudza wśród odbiorców zagranicznych olbrzymie zainteresowanie. W ciągu 5 miesięcy bież. roku zawarliśmy 20 transakcji eksportowych na te filmy z 7 krajami (w tym 7 tytułów wyeksportowaliśmy do Stanów Zjednoczonych).

W roku 1959 zdobyliśmy szereg nowych krajów dla eksportu naszej produkcji filmowej — m. in. Iran, Irak, Wietnam, Nową Zelandię, Hiszpanię, Peru, Boliwię, Ekwador, Kubę.

Ten poważny eksport naszej produkcji filmowej pozwala na zmniejszenie importu filmów zagranicznych oraz na pokrycie 45 proc. kosztów tego importu. Jeśli idzie o kraje kapitalistyczne, to cały import pokrywamy z nadwyżką naszym eksportem.

Doniosłą rolę w rozwoju eksportu filmów polskich, jak również rolę popularyzowania kultury polskiej za granicą odgrywają festiwale i inne imprezy międzynarodowe, w których Polska prezentuje swoją produkcję. W roku 1960 weźmiemy udział w około 40 tego typu imprezach międzynarodowych. (AR)

Z wizytą na kolonii



— czytaj na str 4

Budowa białostockiego szpitala-giganta pochłonie w tym roku około 17 mln złotych

Rozpoczęta w 1956 r. budowa białostockiego szpitala na placu Dziesięciolecia dobiega pomału końca. W myśl projektu budowa większej części obiektów szpitalnych zakończona zostanie w końcu roku przyszłego. Cały szpital przekazany zostanie prawdopodobnie w roku 1962.

Obecnie, w bloku terapii prowadzone są roboty tynkarskie, elektryczne i prace związane z przeprowadzeniem wentylacji, a w bloku tzw. LK zakończono mury piwnic i rozpoczęto budowę stropu nad piwnicą i murów parteru. W bloku położnictwa, po krótkiej przerwie, spowodowanej przeróbkami w dokumentacji, robotnicy przystąpili ostatnio do wykonywania ścianek działowych. W poliklinice i bloku chorych prowadzone są drobne prace wykończeniowe. W początkach sierpnia BPBM, które prowadzi budowę szpitala, rozpocznie tynkowanie całego obiektu.

Z budynków pomocniczych zakończono już budowę pralni i garaży.

Do końca br. prace związane z budową szpitala pochłoną 17 mln złotych. (ł)

Z wizytą na kolonii

Pierwszy turnus kolonii letnich i obozów rozpoczął się już we wszystkich ośrodkach. Zaczynają szybko upływać wakacyjne dni. Ale o tym nikt jeszcze nie myśli.

Piąty dzień pobytu na kolonii w Mrozach. 147 dziewcząt od rana ma ten sam problem: będzie chociaż trochę słońca? Ciągle tylko pochmurno, deszcz, zimno. A tu jezioro nęci. Chciałoby się trochę popływać, popluskać w wodzie. Na razie można tylko nogi zamoczyć, albo pójść pod ciepły prysznic.

Duża, przestronna świetlica cieszy się za to zasłużonym powodzeniem. Dziewczęta uczą się tu śpiewu, tańca, przygotowują program na uroczystości, urządzają gry i zabawy świetlicowe. Ujawniły się już pierwsze talenty. Tereska Galewska ładnie śpiewa, a popularny „Lucek" — Lucyna Bartoszewicz najlepiej potrafi powiedzieć „Zakichaną rodzinkę". Była już nawet okazja, żeby dziewczynki z kolonii pochwaliły się swymi umiejętnościami. Sąsiadujący z kolonią obóz harcerski urządził pierwsze ognisko. Tak się jakoś złożyło, że program artystyczny przygotowała kolonia.

Właściwie, to żadna z siedmiu grup nie ma kiedy nudzić się. Od czasu do czasu trzeba podyżurować w jadalni. W książce raportów znajduje się też taka notatka z apelu wieczornego: „Udziela się pochwały grupie VI i grupie III za wzorowe oczyszczenie grządek kwiatowych przy budynku kolonijnym i podwórka przed wejściem do budynku. Na specjalne wyróżnienie zasługują uczestniczki: Kozub i Ptaszyńska".

Kierownik kolonii, p. Emanuel Burzyński, mówi o planach zajęć na cały turnus. Dużo miejsca poświęci się poznaniu historii okolicy. Zorganizuje się też wycieczkę do Ełku, zapozna z twórczością Kajki.

Wesoło i przyjemnie upływa czas na kolonii w Mrozach koło Ełku. Rodzice dziewcząt — pracownicy BPBM, elektrowni i transportu mogą być pewni, że ich dzieci wypoczną w malowniczej miejscowości, w pięknym, doskonale wyposażonym budynku, w ośrodku, o który troszczą się organizatorzy i wychowawcy. Zresztą, można się o tym łatwo przekonać. BPBM organizuje w niedzielę, 10 bm., odwiedziny rodziców na kolonii. Można pojechać i zobaczyć. (a)

Prezydium WRN przekazało 100 tys. złotych na budowę Domu Chłopa

W maju i czerwcu w okresie ogólnokrajowej zbiórki na fundusz budowy Domu Chłopa w Warszawie, w naszym województwie zebrano około 135 tysięcy złotych. Ponadto Prezydium WRN przekazało na ten cel 100 tys. złotych. Tak więc łączna suma lokuje Białostocczyznę w dziesiątce województw, które osiągnęły najlepsze wyniki w ostatniej zbiórce na budowę Domu Chłopa. Warto jednak podkreślić, że przodujące województwo bydgoskie zebrało w tym samym czasie około 510 tysięcy, poznańskie 352, a lubelskie 327 tys. złotych.

Spośród naszych powiatów na czoło wysunął się powiat grajewski, gdzie zebrano około 24 tys. zł. Powiat sokólski, który do 20 czerwca przodował w zbiórce zajmuje drugie miejsce wykazując się sumą ponad 20 tys. złotych. W powiecie siemiatyckim zebrano ponad 14 tys. zł, w suwalskim około 12 tys., w wysoko-mazowieckim około 11 tys. złotych.

Pozostałe powiaty nie dociągnęły do 10 tysięcy złotych, niektóre jak Mońki i Łapy zebrały zaledwie po kilkaset złotych. Co gorsze, są dwa powiaty: hajnowski i dąbrowski, które w ogóle nie wzięły udziału w ostatniej zbiórce na budowę Domu Chłopa. (sm)

Rozpacz dodała jej sił

Niezwykłego wyczynu dokonała pewna kobieta amerykańska nazwiskiem Rogers podnosząc na wysokość kilku centymetrów samochód ciężarowy wagi 1.600 kg, którym przygnieciony został jej 16-letni syn Charles.

Naprawiał on ciężarówkę, kiedy nagle wóz osunął się z lewarka przygniatając chłopca. Krzyki ofiary wypadku i rozpacz dodały matce niezwykłych sił. Z całą energią dźwignęła ona samochód na tyle, że uwolniła chłopca. Pani Rogers waży zaledwie 54 kg. (r)

Będzie boisko co się zowie

Teren boiska przy szkole podstawowej w Sobolewie nie mógł być dotychczas wykorzystany, gdyż znajdowało się tu wiele nierówności. Ale już od nowego roku szkolnego młodzież będzie miała gdzie pobawić się i urządzić zawody sportowe. Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Białymstoku bezpłatnie swym spychaczem zniwelowało teren boiska. Młodzież i kierownictwo szkoły w Sobolewie składają dyrekcji tego przedsiębiorstwa serdeczne podziękowanie. (a)

W Grajewie ukazuje się biuletyn informacyjny

Prezydium PRN w Grajewie, w celu dokładnego zapoznawania radnych ze wszystkimi najważniejszymi sprawami powiatu, wydaje specjalny Biuletyn Informacyjny. Biuletyn ukazuje się co miesiąc od ubiegłego roku.

Ostatnio wszyscy radni Prezydium PRN w Grajewie, jak również prezydia GRN i MRN oraz wydziały otrzymały już szósty w tym roku, a czternasty z kolei, Biuletyn Informacyjny za miesiąc czerwiec br. Zawiera on materiały z zakresu prac zmierzających do podniesienia produkcji rolnej w pow. grajewskim.

Biuletyn Informacyjny oddaje duże usługi radnym PRN, m. in. w odbywaniu spotkań z wyborcami. (mar)

Międzynarodowy hotel studencki

Otworzył swoje podwoje Międzynarodowy Hotel Studencki w Gdańsku-Wrzeszczu, mieszczący się w domu akademickim Politechniki. Pierwszymi gośćmi są studenci CSR — przyjechało już 40. Kierownictwo hotelu otrzymało już zgłoszenia na 10-dniowe turnusy grup studenckich z NRD, Węgier, Austrii, Jugosławii, Holandii, Anglii oraz od wielu studentów, którzy przybędą indywidualnie. (PAP

Szyb o głębokości 5 tys. metrów

Jak donoszą z Baku, na Morzu Kaspijskim przystąpiono do przebijania bardzo głębokiego szybu naftowego. Jego zaplanowana głębokość ma wynieść 5.100 metrów.

Szyb drążony jest przy pomocy świdrów elektrycznych. Jak wykazały bowiem doświadczenia, wiertła elektryczne dzięki niezmiennej mocy przebijają grunt 1,5 raza szybciej niż świdry turbinowe. Poczynając od głębokości 2.500 metrów, wiercenie odbywać się będzie przy użyciu sekcyjnego świdra elektrycznego, skonstruowanego przez grupę inżynierów z Baku. (PAP)

„RAKIETA"



Nowy radziecki 50-osobowy statek pasażerski „Rakieta" przystosowany jest do małych głębokości. Rozwija on szybkość do 60 km/godz.

NA ZDJĘCIU: „Rakieta" na Dnieprze.

CAF

NAUKA PRAKTYCE

Naukowcy z Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Minikowie w woj. bydgoskim od wielu już lat prowadzą prace doświadczalne związane z uprawą roślin strączkowych i pastewnych, a na łąkach prace z zakresu łąkarstwa i melioracji.

Zakład współpracuje z rolnikami z sąsiednich wsi, pomaga im w organizowaniu konkursów, pracownicy naukowi wygłaszają odczyty i pogadanki fachowe.

NA ZDJĘCIU: mgr inż. Jacek Kozłowski dokonuje pomiarów rzepaku ozimego na poletku doświadczalnym. W pracach pomaga mu pracownica zakładu Wanda Kwiatkowska.

CAF — fot. Grzęda



Więcej zboża i... za mało zboża

C. d. ze str. 3

warunkami glebowymi i klimatycznymi, a wynikają po prostu z gorszej techniki uprawy, zastosowania mniejszych ilości nawozów sztucznych, kiepskiego materiału siewnego itp. Te właśnie różnice w następnej pięciolatce w znacznej mierze mogą być zniwelowane dzięki większemu nasyceniu również zacofanych rejonów maszynami rolniczymi, dzięki znacznie większym dostawom nawozów sztucznych, kwalifikowanego ziarna siewnego, środków ochrony roślin, dzięki organizacyjnej i szkoleniowej pracy kółek rolniczych na wsi.

Rozwiązanie problemu zbożowego uzależnione jest nie tylko od wzrostu plonów zbóż. Poważne złagodzenie istniejących trudności może nastąpić również w wyniku podniesienia produkcji innych bardziej wydajnych niż zboże pasz białkowych. 16,3 mld zł w następnym pięcioleciu na melioracje pozwoli racjonalniej zagospodarować nasze łąki i pastwiska. Korzystne zmiany może przynieść zmiana struktury upraw, zwiększenie areału bardziej wydajnych niż zboże pasz białkowych — jak kukurydza, rośliny strączkowe. Mamy również możliwości rozszerzenia produkcji pasz białkowych przez przemysł w postaci mączek rybnych i zwierzęcych, mocznika i innych. Poważne znaczenie mają również racjonalne metody hodowli i karmienia zwierząt.

* * *

Rozwój sytuacji w rolnictwie — jak stwierdzano na V Plenum KC PZPR — narzuca konieczność zwiększenia importu zbóż w toku następnej pięciolatki łącznie o około 1,7 mln ton powyżej wytycznych zjazdowych, co oznacza dodatkowy wydatek w wysokości około 390 mln zł dewizowych. Liczby te pokazują jak ostry jest w naszym kraju problem zbożowy, jak pilna stała się potrzeba szybkiego jego rozwiązania.

W najbliższych latach pewne złagodzenie trudności wynikających z importu zbóż możemy osiągnąć poprzez wzmożenie eksportu artykułów rolno-spożywczych, a przede wszystkim mięsa i przetworów mięsnych. Równocześnie niezwłocznie musimy podjąć starania o uruchomienie wszystkich rezerw wzrostu produkcji zboża i pasz. Nie jest wykluczone zwiększenie produkcji zbóż i pasz ponad zadania planowe jeszcze w bieżącej pięciolatce. W każdym razie konieczne jest stworzenie w tym okresie takich warunków dla produkcji roślinnej i zwierzęcej, aby móc zlikwidować import zbóż w perspektywie.

STANISŁAW MARKOWSKI

Możemy budować taniej!

C. d. ze str. 3

tysięcy złotych, da wprowadzenie żużlu granulowanego jako izolacji podłoża chłodni, zamiast kosztownego korka.

Przy dobrej współpracy projektanta, inwestora i wykonawcy można obniżać koszty budowy **w trakcie wznoszenia obiektu.** Największe jednak możliwości istnieją na etapie projektowania, tam tkwią największe rezerwy. Gdy projekt jest już bowiem gotowy, zatwierdzony trudno go zmieniać i jest to dosyć ryzykowne.

NA PODSTAWIE moich spostrzeżeń widzę, że często projektanci opracowują projekt o nowoczesnych, tanich rozwiązaniach, który zrywa z tradycyjnymi metodami budownictwa. Cóż z tego, wykonawcy — przedsiębiorstwa budowlane — cierpiąc na brak sprzętu oraz brak odpowiednich gotowych elementów materiałów budowlanych nie chcą przyjąć takiej dokumentacji. W takich wypadkach projektant wspólnie z inwestorem, mając opracowaną nawet najdoskonalszą dokumentację stoi przed ryzykiem czy którykolwiek z wykonawców będzie chciał ją wykonać. Wiąże się to też z bodźcami ekonomicznymi, które w przedsiębiorstwach budowlanych nie wpływają na przechodzenie do nowszych i tańszych metod budowania. Np. w Białymstoku przedsiębiorstwa budowlane unikają stawiania ścian betonowych zamiast ścian z cegły, mimo że te pierwsze są o wiele tańsze.

DUŻEJ WAGI nabiera także **analiza lokalizacji nowych obiektów.** Np. w Białymstoku budujemy zakłady mięsne, których zdolność przerobowa będzie bardzo duża, Tymczasem PSS buduje również w naszym mieście dosyć dużą przetwórnię mięsną. Czy jest to słuszne? Czy przetwórnia PSS nie powinna być uruchomiona w innym rejonie Białostocczyzny, gdzie odczuwa się brak tego typu zakładów?

Nasuwa mi się jeszcze jedna istotna uwaga. Istnieje mianowicie **konieczność analizy zdolności produkcyjnych nie tylko istniejących zakładów, ale także zakładów będących w trakcie budowy.** Pouczający jest nasz przykład. W pierwotnej wersji zakłady mięsne, które budujemy, miały posiadać zdolność produkcyjną w ciągu roku około 20 tys. ton żywca. Po szczegółowym przeanalizowaniu tej kwestii doszliśmy do wniosku, że nasza produkcja roczna może wynosić nie 20 a 30 tys. ton żywca. **Różnica olbrzymia, równająca się produkcji nowego zakładu, którego koszt budowy wyniósłby 50 do 60 mln złotych.** Obecnie, kiedy przeprowadzamy korektę naszych planów inwestycyjnych, ten moment powinien być brany pod uwagę.

Zanotował: Rem

■ Ciekawe

Dźwig w antycznym Rzymie

W rzymskim Kolosseum odkryto niszę, w której w starożytności najprawdopodobniej chodził dźwig. Transportowano nim z podziemi na arenę dzikie zwierzęta i przewożono gladiatorów. System dźwigni mieścił się w podziemnych komorach. Znajdowały się tam także odciążki z kamiennych brył. Dźwig obsługiwało 60 ludzi.

Japończycy stają się wyżsi

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Japoński Instytut Zdrowia, Japończycy stają się coraz wyżsi. Dotychczas za przeciętny wzrost Japończyka uważano 150 centymetrów. Do tych rozmiarów dostosowane były standarty budowlane i odzieżowe.

Japoński Instytut Zdrowia spodziewa się, że w ciągu najbliższych 40 lat przeciętny wzrost Japończyka osiągnie granicę wzrostu dzisiejszego przeciętnego Europejczyka. Przypuszczenia te instytut opiera na pomiarach dokonanych w Japonii w latach 1900—1940.

Pomiary przeprowadzone w szkołach japońskich wykazały, że w ciągu ostatnich 10 lat przeciętny wzrost dzieci w wieku szkolnym zwiększył się o około 6 centymetrów. (r)

Z MIASTA

ŚRODA
6
lipca
Łucji

Robi się coraz cieplej

Wszyscy wybierający się na urlopy odetchnęli wczoraj z ulgą. Temperatura bowiem wzrosła do 18,1 stopni. Być może wnet już doczekamy się upalnych dni.

Warto poinformować, że najniższą temperaturę tego lata Białostocka Stacja Meteorologiczna zanotowała w nocy z 2 na 3 lipca. Temperatura ta wynosiła tylko 6 st. C.

Dziecko zatruło się wilczą jagodą

Dzieci mają zwyczaj brania do ust wszystkiego, co jest kolorowe. Czasami może to się jednak skończyć tragicznie. 4-letnia Barbara L. z Białegostoku zjadła wilczą jagodę, myśląc zapewne, że jest to smaczna poziomka. Karetka pogotowia odwiozła dziewczynkę do Kliniki Dziecięcej.

Ponad 50 tys. kwiatów...

Kwiatowe rabaty na Plantach i zieleńcach miejskich zmieniają wygląd. Wiosenne kwiaty ustępują miejsca kwiatom letnim.

Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej wysadzili już ponad 50 tys. sztuk kwiatów. Plan roczny przewiduje zasadzenie 107 tys. sztuk.

Święto Odrodzenia powita Białystok ukwieconymi zieleńcami. (a)

★ 257 samochodów ★ 873 motocykle przybyło w Białymstoku od początku br.

„Czar kółek" coraz bardziej ogarnia mieszkańców Białegostoku. Wielu z nich marzy o kupnie samochodu czy motocykla. Inni — bardziej szczęśliwi zarejestrowali je już w roku bieżącym.

Jak wynika z danych statystycznych, w roku bieżącym w naszym mieście przybyło ogółem 257 samochodów i 873 motocykle. Ponadto zarejestrowano 25 autobusów, które otrzymały MPK i PKS.

Obecnie w Białymstoku zarejestrowanych jest 2.223 samochody. (h)

Sporządzamy soki, dżemy...

Co handel przygotował na sezon przetwórstwa owocowego?

W ostatnich dniach dał się zauważyć w sklepach zwiększony popyt na artykuły gospodarstwa domowego, niezbędne do sporządzania przetworów z owoców i warzyw. Trzeba przyznać, że „Arged" przygotował się do tego sezonu lepiej niż w latach ubiegłych. Słojów „weka" przygotowano 90 tys. szt. Popularnych słojów galicyjskich 5-litrowych sprowadzono 8 tys. szt., a słojów od 2 do 6 litrów — 3 tys. szt.

Aby ułatwić gospodyniom przygotowanie przetworów z owoców wprowadzono po raz pierwszy do sprzedaży maszynki do soków. Pierwsze 200 sztuk tych maszynek już rozprzedano, handel czeka na drugą partię która uzupełni braki. Są również odciągacze do soków. Dobrze by było, gdyby te właśnie sokowniki znalazły się w wypożyczalniach sprzętu domowego.

Sprowadzono również 200 szt. aparatów do zamykania „weków".

Najważniejsza jest w tej chwili sprawa zaopatrzenia sklepów w artykuły potrzebne w sezonie przewórstwa owocowo-warzywnego. „Arged" posiada w magazynie duże ilości tego towaru, a od troski dystrybutorów zależy jak szybko trafi do klientów. (as)

W dniach 9-10 lipca wojewódzkie eliminacje TOPL

Ciekawą imprezę będą mogli zobaczyć w sobotę i niedzielę — 9 — 10 lipca br., mieszkańcy Białegostoku. W tych dniach odbędą się na lotnisku wojewódzkie eliminacje TOPL. W zawodach tych weźmie udział ponad 40 drużyn przeciwpożarowych, przeciwchemicznych, medyczno-sanitarnych, rozpoznania i łączności z miasta i woj. białostockiego, o łącznej ilości ponad 500 zawodników.

Program zawodów przedstawia się następująco:

SOBOTA, 9 lipca br., godz. 9.30, eliminacje drużyn przeciwchemicznych i przeciwpożarowych;

NIEDZIELA, 10 lipca godz. 9.30, eliminacje drużyn medyczno - sanitarnych, łączności i rozpoznania.

Najlepsze drużyny otrzymają nagrody ufundowane przez zakłady pracy oraz puchary Komendy Wojewódzkiej TOPL. W celu umożliwienia obejrzenia zawodów jak największej ilości mieszkańców Białegostoku, w dniach 9—10 lipca, od godz. 9 rano kursować będzie specjalny autobus MPK z Rynku Kościuszki. (h)

Rodzice pomogą w uporządkowaniu terenu szkoły

Do nowych szkół oddanych w tym roku do użytku należeć będzie szkoła przy ul. Ciepłej. Nowoczesny trzypiętrowy budynek, o dużych, widnych salach zastąpi dzieciom starą szkołę nr 13, mieszczącą się przy ul. Fabrycznej 10.

Komitet rodzicielski wraz z kierownictwem szkoły zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rodziców, aby przyszły z pomocą w uporządkowaniu terenu nowej szkoły przy ul. Ciepłej. Zadeklarowana pomoc rodziców mieszkających w rejonie szkoły przyspieszy jej oddanie w nowym roku szkolnym.

Chętni do pracy rodzice mogą się zgłaszać do kierownictwa szkoły. (as)

Grupa ZMS oczyszcza teren przyszłego Parku Centralnego

Już od kilku dni na terenach przyszłego Parku Centralnego około 15 młodych dziewcząt i chłopców kosi trawę, wycina osty i pokrzywy. Pracująca dzielnie młodzież to grupa ZMS-owców, która zawarła umowę z Zarządem Zieleni Miejskiej na odchwaszczenie placu. Zarobione pieniądze młodzi przeznaczą na wyjazd na obóz.

Prace trwać będą 2 tygodnie. Wycięte chwasty przeznaczy się na kompost. Nasiona dojrzałych ostów nie rozprzestrzenią się po mieście. A młodzież po skończonej pracy wypocznie na obozie. (a)

Czy będą wózki składane?

Wiele osób poszukuje w sklepach, składanych wózków dziecięcych. Wózki takie ukazały się w sprzedaży na wiosnę, zostały jednak szybko wykupione.

Jak się dowiadujemy wózki składane nadejdą jeszcze w tym sezonie w ilości 600 szt. (as)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Dla stałych klientów...

Panie Redaktorze! Proszę o wydrukowanie w prasie listu, w którym podaję fakt, jak zostają załatwiane klientki przez prywatne kioski warzywnicze. A mianowicie, dnia 28 czerwca 1960 r. około godz. 15 zaszłam do kiosku warzywniczego przy ul Zamenhofa, którego właścicielką jest Maria Walczak. Jak zwykle stałam w kolejce, a gdy doszłam do lady poprosiłam 3 kg ziemniaków, lecz p. Walczak odmówiła mi sprzedaży, oświadczając, że stare ziemniaki ma tylko dla stałych klientów.

Panie Redaktorze, czy pieniądze moje są inne od pieniędzy stałych klientek p. Walczak? Czy chcąc kupić 3 kg ziemniaków muszę szukać takiego kiosku prywatnego, który nie posiada stałych klientów?

DANUTA MACIEJEWSKA
Białystok

OD REDAKCJI: W handlu obowiązuje zasada, że skoro towar jest w sklepie, to każdy klient ma prawo go kupić.

Samochód „Zis" jako pomoc naukowa

Jak już informowaliśmy, MPK zrobiło miły prezent dla uczniów Technikum Mechanicznego w Białymstoku. Dziś o godz. 13 w zajeździe MPK odbędzie się przekazanie autobusu marki „Zis" dla uczniów tego Technikum.

Samochód będzie służył przyszłym technikom jako „pomoc naukowa". (sm)

NA POSTOJU TAKSÓWEK



Można powiedzieć, że mechanizacja w zakresie transportu osobowego odniosła całkowite zwycięstwo w Białymstoku. Konne dorożki zostały prawie zupełnie wyparte przez taksówki. Obecnie w Białymstoku mamy 124 taksówki, w tym 11 spółdzielczych. Można podróżować wygodnie i szybko. Choć jeszcze zdarzają się nieporozumienia między pasażerami a taksówkarzami, ale na ogół klienci zadowoleni są z usług „mechanicznych dorożek".

Dla przypomnienia podajemy cennik korzystania z taksówek. A więc za pierwszy kilometr według licznika płacimy 4,5 złotego, za każdy następny po 2 zł 70 gr. Nocna taryfa (od 23 do 5 rano) droższa jest o 50 procent. Wyjazd poza miasto (np. od granic miasta do Wasilkowa) opłaca się podwójnie, pokrywając koszty jazdy powrotnej. (sm)

NA ZDJĘCIU: taksówki na ul. Sienkiewicza.

Fot. W. Kossakowski

Przebudowa skrzyżowania na Rynku Kościuszki

W III dekadzie lipca Miejska Służba Drogowa w Białymstoku przystąpi do przebudowy Rynku Kościuszki. Do końca sierpnia ruch na Rynku będzie wstrzymany i przeniesiony na ul. Wesołowskiego i Dzierżyńskiego.

Skrzyżowanie na Rynku Kościuszki przebudowane zostanie na tzw. skrzyżowanie bezkolizyjne z małym rondem, regulującym ruch pojazdów mechanicznych. Na jezdniach wprowadzi się też specjalne oznakowanie drogowe, które kierowcy będą musieli obowiązkowo przestrzegać. Niezależnie od ronda wykonany będzie też w pobliżu fontanny specjalny wjazd, łączący Rynek Kościuszki z ul. Wesołowskiego.

Projektowane są też przejścia piesze z oznakowaniem biało-czarnym. Oprócz tego na każdej ulicy łączącej miasto z Rynkiem zostaną wykonane tzw. wysepki bezpieczeństwa regulujące ruch kołowy.

W drugim etapie rozwiązania komunikacji na Rynku Kościuszki, po odpowiednim wzroście nasilenia ruchu, uruchomiona zostanie tam sygnalizacja świetlna. (ł)

Można nabywać węgiel brunatny

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem zawiadamia, że dysponuje jeszcze pewnymi ilościami węgla brunatnego w sprzedaży wagonowej, wolnorynkowej. Węgiel ten można nabywać w WPHO. (a)

Sprzedajemy łabędzie

Tegoroczny przyrost naturalny łabędzi określa się liczbą 4. Młode łabędzięta przyszły na świat na stawie przy ulicy Mickiewicza i nadal tam przebywają ku uciesze dzieci i dorosłych.

W związku z tymi narodzinami Zarząd Zieleni Miejskiej przekazał 4 dorosłe łabędzie do Choroszczy. Białostockie stawy zdobi więc nadal 11 tych wspaniałych, królewskich ptaków. (a)

W odpowiedzi na krytykę

Butelki nie będą eksplodowały

W związku z opublikowanym dn. 14 ub. m. felietonem w sprawie eksplodowania butelki z napojem chłodzącym, dyrekcja Białostockich Zakładów Gastronomicznych wyjaśnia, że „dążąc do pełnego zaopatrzenia konsumentów w napoje chłodzące, jak również podniesienia jakości, szczególnie w okresie letnim, zwiększono normy gazowania. Z uwagi jednak na to, że zdarzają się wypadki eksplodowania butelek, zostało obecnie wydane polecenie kierownikowi zakładu pomocniczego Wytwórni Wód Gazowych stosowania norm gazowania butelek napojów chłodzących według obowiązujących receptur".

Zguby

Płaszcz popelinowy, pozostawiony w Wydziale Zdrowie Prezydium WRN Oddział Leśnictwa, przy ul. Mickiewicza 3 odebrać można w pokoju 44 b. (a)

Gwiazda kabaretów paryskich Mitsou Fontaine wystąpi w Białymstoku

W sobotę, dnia 9. VII. br., o godz. 20 i w niedzielę, dnia 10. VII. br. o godz. 17.30 i 20, w sali Teatru im. Al. Węgierki wystąpi słynna pieśniarka z Thaiti — **Mitsou Fontaine** — gwiazda kabaretów paryskich.

W programie rewiowym wezmą również udział artyści estrady warszawskiej: **Antoni Jakesztas** — konferansjerka i humor, **Nita Nowosielska** oraz **Zdzisław Salomonowicz** — duety operetkowe, **Jolanta Słota** i **Gwidon Mrówczyński** — duet taneczny i akrobatyczny oraz mistrz iluzji — **Svengali.** Wystąpi również sekcja rytmiczna **Kowalczyka.** (a)



Śpiewa i tańczy Białoruski Zespół Ludowy

W ubiegłą niedzielę występował w Białymstoku Białoruski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Obydwa koncerty cieszyły się dużą frekwencją. W sali Teatru im. Al. Węgierki oglądaliśmy nowy program, z którym zespół występował w Warszawie, w Teatrze Narodowym, na koncercie najlepszych zespołów amatorskich mniejszości narodowościowych, zamieszkałych w Polsce. Zajął on wtedy nieoficjalne pierwsze miejsce. Program ten Zespół zaprezentuje także w czasie centralnych uroczystości na Polach Grunwaldzkich w dniu 17 lipca.

Białoruski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca powstał staraniem Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego w Polsce, w czerwcu 1956 r. Członkowie zespołu to młodzież z zakładów pracy Białegostoku i województwa. W 1957 roku Zespół rozpoczął występy w różnych miejscowościach Białostocczyzny i na terenie innych części kraju. W czerwcu 1958 r. w Warszawie zajął pierwsze miejsce na koncercie zespołów amatorskich mniejszości narodowościowych. W październiku 1958 r. wyjeżdżał na występy do Grodna.

W ciągu swej 4-letniej działalności Zespół dał ponad 70 występów. Zespół ten liczy 80 osób i składa się z chóru, baletu i orkiestry instrumentów ludowych. Od lutego kierownikiem zespołu chóralnego jest prof. **Michał Onufriew.** Jego dwie córeczki — Irena i Halina grają na cymbałkach.

Zespół ma swoich solistów; w chórze — **Nina Świętochowska, Lucyna Drugowiec, Anna Kozłowska** (czastuszki) i **Aleksander Kalinowski;** w balecie — **Lidia Hajduk** i **Jan Krupa;** w orkiestrze — **Jan Gorczyca,** akordeonista.

W zespole tłumaczy się i wykonuje w języku białoruskim znane przeboje np. „Most na rzece Kwai", „Polonez o Warszawie" Sygietyńskiego i inne. Autorem tekstów jest **Wiktor Szwed.**

Od 6 do 17 lipca zespół przebywać będzie na obozie w Kętrzynie. Przy okazji wystąpi on z koncertami w wielu miejscowościach woj. olsztyńskiego.

Obecnie odbywa próby zespół estradowy, który jesienią br. rozpocznie koncerty dla mniejszych skupisk ludności naszego województwa. (a)

GAZETA BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 54-14, zast. red. naczelnego 36-16 sekretarz red. 29-22 dz. reporterski 36-23 red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKC Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-100024 nr telefonu 84958

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

A. OMILJANOWICZ

MSZCIEL

CZĘŚĆ III OPOWIEŚCI „ORLI LOT"

W tym dniu obchodzili mały jubileusz — trzeci tydzień pobytu za zapleczu frontu, na ziemi wroga, która nie była ani gościnną, ani bezpieczną. „Tamara" i „Natasza" przygotowały na wieczór małą „uroczystość". Były ciepłe potrawy, konserwy, spirytus. Prócz wywiadowców stojących na ubezpieczeniu, reszta zasiadła w zsuniętych do siebie namiotach. „Toni" i „Maksym" sypali kawałami, dokuczając szczególnie „Tamarze", w której po cichu kochała się większość wywiadowców. Ona zbywała uśmiechem zaloty i mówiła zawsze, że gdzieś w Leningradzie pozostawiła swojego chłopca.

Za namiotem chlapała śnieżyca połączona z deszczem i po konarach drzew szalał wiatr. W lesie coś huczało i budziły się jakieś niesamowite odgłosy. „Toni" strasząc „Tamarę" mówił, że to dusze feldfebela i pobitych fryców kolarzy „jęczą" po krzakach i spokoju nie dają. Spirytus rozgrzewał ciało i w rozmowach animuszu dodawał. Toczyła się ona coraz weselej przeskakując z tematu na temat. Ożyły wspomnienia. „Toni" był Moskwiczaninem. Wzdychał do moskiewskich bulwarów i jakiejś tam Olgi, o którą bał się czy mu pozostanie wierna.

„Andrzej" pochodził z Krymu. Zazdrościli mu tej cudnej, słonecznej krainy, w której żył stale, pracując jako specjalista w dziedzinie radiofonii. A on dumny z tego, że mieszka w jednym z najpiękniejszych zakątków świata, zaciągnął się dymem papierosa i poprosił o chwilę ciszy.

— Ja zaraz po wojnie zapraszam was do siebie — mówił z uśmiechem na śniadej twarzy, ukazując dwa równe rzędy zębów. Ojciec mój jest ogrodnikiem, matka, brat — także. Mamy na stoku góry swój ładny domek. Widać morze. Żebyście wiedzieli jak u nas na Krymie ładnie... Ja nie opowiem tego, trzeba by Puszkina. Wszystkich zakwateruję. Miejsca jest dosyć. Tobie, „Tamara", z „Tonim", żebyście się nie kłócili, dam za mieszkanie ładną altanę w naszym ogrodzie.

„Tamara" ofuknęła go, a wszyscy wybuchnęli śmiechem. „Andrzej" ciągnął dalej.

— Henryk, daj rękę, że przyjedziesz, ty u mnie honorowy gość. „My druzja na wieki". Rozumiesz ruskie słowo — „na wsiegda". Zwiedzimy cały Krym. Poznasz nasz kraj, ludzi, pohulamy...

— A wiecie, mam myśl — przerwała „Andrzejowi" „Tamara". Odwiedzimy się wszyscy wzajemnie. Henryk przyjedzie do Leningradu, po drodze zabierzemy „Toniego" i innych, i zwalimy się do ciebie „Andrzej" kupą. Ale to nie wszystko, słuchajcie. Wynajmiemy jakiś jacht, albo statek wycieczkowy i popłyniemy wszyscy na Morze Czarne, na wycieczkę. Będziemy tam spełniać jeden warunek — nie będziemy rozmawiać o wojnie, o tym co tu przeżywaliśmy, o zabijaniu. Ja mam już dosyć wojny, Hitlera, Niemców, wszystkiego... Na naszej wycieczce będziemy mówić o miłości, o pięknie życia, muzyce, książkach, tylko nie o wojnie, dobrze...?

Sypnęły się odpowiedzi, że niby „Tamara" to ma i rację, ale i zapomnieć nie można tych co odeszli. Trzeba będzie patrzeć, żeby znowu gdzieś podobny Adolf nie wyrósł, a więc trzeba będzie wspominać wojnę, poległych, ofiary. Obiecali jednak „Tamarze", że będą się wystrzegać tego na tej wycieczce i zaczęli omawiać jej szczegóły, jak gdyby ona miała nastąpić już jutro.

— No dobrze „Andrzej" — przerwał sprzeczki Henryk— ja odwiedzę ciebie, „Tamarę", „Toniego", wszystkich po kolei, chyba tylko „Jerzego" nie, bo to nie po drodze i do Gruzji trochę za daleko. Ale w zamian za to wy wszyscy odwiedzicie mnie na Suwalszczyźnie. Miasto Suwałki — nieciekawe, rodzinna wieś — ot, taka sobie. Okolica za to — hę, palce lizać. Wigry, Puszcza Augustowska, Kanał, jeziora, coś pięknego, zresztą zobaczycie. Hitlerowcy zniszczą na pewno wsie, ale piękna ziemi nigdy nie potrafią zniszczyć. Poznacie nasze dziewczynki, a zabawimy się...

— Tak chciałbym poznać wasz kraj, ludzi to już znam. Wam pokażę Polskę nie taką jak do wojny, inną — i kończąc jak gdyby w zamyśleniu dodał — inną.

„Sergiusz" spełniając rolę podczaszego napełnił znowu kubki. „Andrzej" o mało nie wylewając spirytusu objął Henryka za szyję.

— Henryk, ludzie piją bruderschaft, my z tobą i tak na ty, ale za przyjaźń, za drużbu na wsiegda — daj pyska i wypijemy.

C. d. w sobotę

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracownika na stanowisko **TOWAROZNAWCY TKANIN** zatrudni od zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku**, ul. Kolejowa 12.

Wymagane średnie wykształcenie, Technikum Włókiennicze oraz kilkuletni staż pracy w przemyśle wełnianym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 806-0

Każdą ilość **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** do pracy na podległych sobie placówkach terenowych w woj. katowickim przyjmie **Katowickie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Przemysłowego z siedzibą w Katowicach**-Ligocie, ul. Kolejowa 17.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Możliwość pracy w akordzie na bardzo korzystnych stawkach płac.

k 805-1

Pracownika na stanowisko **INSTRUKTORA GASTRONOMICZNEGO** zatrudni od zaraz **Zarząd Wojewódzkich Zakładów Gastronomicznych Obsługi Podróżnych w Białymstoku**, ul. Kolejowa 4.

Wymagane wykształcenie minimum średnie (technolog) oraz 3-letni staż pracy na tym stanowisku.

k 803-1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Siemiatyczach poszukuje kandydatów na stanowiska:

1) **KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO** — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 2 lata praktyki, względnie średnie i 5 lat praktyki;

2) **PRZEWODNICZĄCEGO POWIATOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO** — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub równorzędne i 2 lata praktyki.

Uposażenie wg stawek pracowników prezydiów rad narodowych.

Oferty z życiorysami i fotografią składać do tut. Prezydium.

k 801-1

Starszego księgowego i 20 robotników oraz robotnic zatrudni **Inspektorat PGR w Ornecie** przy budowie drogi, melioracjach i innych pracach akordowych bardzo dobrze płatnych. Stołówka i mieszkania zapewnione.

Adres, Orneta ul. Olsztyńska woj. olsztyńskie.

g 1837-1

SPÓŁDZIELNIA PLIA „ZAMBROWSKI PRZEMYSŁ LUDOWY" w ZAMBROWIE, ul. Cmentarna 14 przyjmie od zaraz do pracy **technika włókiennika**, względnie rutynowanego mistrza tkackiego ze znajomością krosien ręcznych i mechanicznych kordowych na stanowisko kierownika Zakładu Włókienniczego na dogodnych warunkach płacy oraz od dnia 1 września 1960 r. **technika** względnie mistrza meblarskiego na stanowisko kierownika Zakładu Drzewnego.

k 795-0



792-0

SPORT

Kolarski przeplataniec

Ełczanie przywieźli Puchar prezesa PZGS

Rozegrany w Morągu (woj. olsztyńskie) wyścig kolarski o Puchar prezesa PZGS na dystansie 100 km zakończył się drużynowym zwycięstwem LZS ZIM Ełk. Indywidualnie wyścig wygrał **Szczepański** (Kormoran Olsztyn). Reprezentanci naszego okręgu zajęli miejsca: **Okuniewicz — 3, Klimaszewski — 5, W. Rybka — 6, Sawicki — 7, Świderski — 8, Chmielewski 9, Odolecki — 15.** Na stadion jako pierwsi wjechali Okuniewicz i Klimaszewski, nie potrafili jednak skutecznie finiszować. Lotny finisz na trasie wygrał Klimaszewski.

Pietkiewicz pojedzie w ogólnopolskiej reprezentacji LZS

Wiceprezes PZKol p. **Józef Tropaczyński**, bardzo korzystnie wypowiedział się o jeździe **Pietkiewicza** (ZIM Ełk) i poinformował trenera naszych „zielonych" p. **Kłoszewskiego**, że ełczanin będzie kręcił w I zespole LZS na najbliższych drużynowych mistrzostwach Polski we Wrocławiu (13 bm.), obok takich asów jak Fornalczyk i Pruski.

Również 13 bm. w Łodzi odbędą się mistrzostwa Polski dla licencji III. Tutaj m. in. z dużymi szansami na bardzo dobrą lokatę pojedzie drużyna białostockiego LZS z **Klimaszewskim i Świderskim** na czele.

Wyścig dookoła pow. kolneńskiego — próba przed DWB

W dniach 9 i 10 bm. w Kolnie rozegrany zostanie doroczny wyścig dookoła tego powiatu dla kolarzy licencji III i IV. Wyścig ten powinni wykorzystać szczególnie LZS i Gwardia jako próbę przed startem w VIII DWB.

Dziś drużynowe mistrzostwa okręgu

Dziś, tj. 6 bm., o godz. 17, na Szosie Żółtkowskiej nastąpi start klubowych reprezentacji do drużynowych mistrzostw okręgu białostockiego na rok 1960. Trasa (50 km) prowadzi do Jeżewa i z powrotem do Białegostoku (meta na Szosie Żółtkowskiej).

(ko)

Rendez vous trampkarzy

Wiele pomysłowych, dobrych technicznie zagrań można było zaobserwować w czasie niedawnego spotkania piłkarskiego trampkarzy Sokół Sokółka (mistrz okręgu) — szkółka MKKF Białystok. Wygrali „malcy" z Białegostoku 1:0 (1:0). (ko)

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

8.35 Muzyka i Aktualności; 9.00 Dla dzieci młodszych; 9.20 Muzyka klasyczna; 10.00 „Przed letnimi wycieczkami" pogadanka; 11.00 Polska muzyka operowa; 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów; 13.00 Melodie w różnych nastrojach; 14.05 Orkiestry i zespoły rozrywkowe; 15.05 W rytmie walca; 16.15 Gra zespół instrumentalny W. Kazaneckiego; 17.00 Dla młodzieży szkolnej „Wieniec laurowy" słuchowisko; 18.05 „Krzyżacy" odc. powieści H. Sienkiewicza; 18.25 Koncert Orkiestry PR; 19.15 Sprawozdanie dźwiękowe ze Zlotu Grunwaldzkiego Młodzieży Polskiej; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 Śląskie melodie ludowe; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 „Spotkanie z aktorem" (G. Holoubek); 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.45 Śpiewa francuski zespół wokalny; 9.05 Gra zespół wokalny „Melodyków"; 10.00 Utwory Roberta Schumanna; 10.45 Lunaparkowe zaloty — opowiadanie J. Sulimy-Kamińskiego; 11.00 Mozaika muzyczna; 15.10 Zaborowska kukułeczka — audycja z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne"; 15.30 Słuchowisko dla dzieci starszych; 16.15 Z cyklu „Podróże z Abrakadabrą"; 16.55 Utwory fortepianowe; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Grają orkiestry rozrywkowe; 17.40 Fragment prozy — „Goya"; 18.00 Melodie Sołowiew-Siedoja; 18.35 Muzyka i Aktualności; 19.05 Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 19.20 „Felka" słuchowisko; 20.50 Tydzień na białostockiej wsi; 21.40 Muzyka taneczna; 22.40 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera.

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Kłopotliwy wnuczek", prod. USA (od lat 16), dodatek — „Śpiewające góry", godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„Ton" — „Don Juan", prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Czy wiecie, że" nr 4/60, godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.00.

„Syrena" — „Sny w szufladzie", prod. włoskiej (od lat 14), dodatek — „Meduza", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.41 i 20.

„Polana" — „Intruz", prod. USA (od lat 14), godz. 19.00 i 21.00.

TPP-R — „Cud zdarza się raz", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Decyduje jedna chwila", godz. 15.30, 17.45 i 20.

W WOJEWÓDZTWIE

„Millenium" w Łomży — „Pieśń purpurowego kwiatu"

„Październik" w Łomży — „Niebezpieczny wiek"

Ełk — „Rozkaz zabić"

Suwałki — „Trzecia licealna"

Grajewo — „Dom nad urwiskiem"

Augustów — „Wicehrabia de Bragelone"

Bielsk-Podlaski — „Alibi"

Siemiatycze — „Tańczące molo"

Wasilków — „Ludzie z 39 brygady"

Czarna Wieś — „Kłamstwo Judyty"

Olecko — „Człowiek w przestworzach"

Łapy — „Gosposia do wszystkiego"

Zambrów — „Nie koniec na tym"

Hajnówka — „Takich dwóch jak nas trzech"

Sokółka — „Wyprawa za trzy morza"

Mońki — „W rytmie rock and rolla"

Gołdap — „Atomowa kaczka"

Wysokie-Mazowieckie — „Bez bólu"

Jedwabne — „Ich wielka miłość"

Kolno — „Ostatnia sprawa Trenta"

Szczuczyn — „Komisarz i róże"

Sejny — „Opuszczeni"

Knyszyn — „Francis muł który mówi"

Rajgród — „Cudze dzieci"

Supraśl — „Czerwone łąki"

Stawiski — „Ludzie metry i sekundy"

Brańsk — „Człowiek w przestworzach"

Ciechanowiec — „Płomień za kratą"

Drohiczyn — „Szynel"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Apteka nr 7, Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, Warszawska 54, tel. 24-31.

Pogotowie WSW — tel. 32-34.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 02.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Ordynatorowi dr Władysławowi Gierojciowi, specjaliście chirurgowi urologowi z Wojewódzkiego Szpitala w Białymstoku za przeprowadzoną operację Cecylii Wierzbickiej serdeczne podziękowanie składają: mąż, córka i syn Wierzbiccy. g 1838-1

LOKALE

Zamienię pokój z kuchnią na podobne lub kawalerkę w blokach. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. g 1835-1

Przyjmę osobę starszą jako sublokatora przy rodzinie. Wiadomość w Biurze Ogłoszej. g 1842-1

Zamienię mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, słoneczne, w śródmieściu Wrocławia na podobne w Białymstoku. Wrocław, ul. Mikołaja 28/29 m. 9, Władysław Chabiński. k 802-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam cegłę paloną. Tadeusz Pietruczuk, wieś Horodniany (dojazd autobusem z Białegostoku 3 lub 10). g 1810-0

Radio pięciozakresowe EAW 660 Super, niemieckie, stan bardzo dobry — sprzedam tanio. Aleja 1 Maja 2 m. 13. g 1814-1

Sprzedam dom. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Młynowa 9, **Franciszek Kipiś.** g 1840-1

Sprzedam cały plac z fundamentem lub część z prawem zabudowy przy ul. Gajowej 61 (Antoniuk). Wiadomość: Białystok, Makowa 5 (Wygoda), Owczarek. g 1843-1

Pilnie sprzedam „Jawę" 175 po jednym sezonie, cena 13 tys. zł. Hajnówka, Warszawska 34, tel. 15, Ryszard Borkowski. g 1846-1

Sprzedam domek jednorodzinny (po kupnie mieszkanie wolne). Białystok, Myszyniecka 12. g 1845-1

ZGUBY

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. motocyklowej nr 6348/56, wydane przez Prezydium PRN w Ełku na nazwisko Stefan Pachucki, zam. Zawady. p 2028-1

Zgubiono legitymację uczniowską Państwowego Technikum Rolniczego nr 5 wydaną na nazwisko Jerzy Marcinkiewicz. p 2035-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 360495 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem-Mazowieckiem na nazwisko Krystyna Siedlecka. p 2067-1

Zgubiono numer rejestracyjny AP-8150 od motoru, wydany przez Prezydium PRN w Sejnach na nazwisko Tadeusz Milewski. p 2065-1

Zgubiono przepustkę nr 226 na wejście na teren zakładu WWP Czarna Wieś na nazwisko Edmund Sochoń. g 1841-1

Zgubiono legitymację służbową nr 73 wydaną przez Prezydium WRN Wydział Zdrowia w Białymstoku na nazwisko Jadwiga Lenkiewicz. g 1843-1

Skradziono pieczątkę o treści: „Kiosk „Ruch" nr 20". g 1844-1

RÓŻNE

Matematyki uczę szybko, gruntownie. Przygotowuję do egzaminów poprawkowych. Białystok, Al. 1-go Maja 30 m. 27. g 1446-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 821-0

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

PRZETARG

Studium Nauczycielskie w Ełku, ul. Wandy Wasilewskiej 22, ogłasza **przetarg nieograniczony** na roboty instalacyjne c. o. i remontowo-budowlane z materiałów wykonawcy.

Roboty winny być zakończone w terminie do dnia 15 września br.

Bliższych informacji odnośnie w/w robót udzieli dyrekcja Studium Nauczycielskiego od godz. 8 do 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca o godz. 12. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

k 802-1